

# KUBAŃCZYK, Król Fify

Siedzę se w klapkach, palę se blanta  
Król fify, to lifeastyle, trzeba coś nagrać  
Fani mi piszą, że w furach nie ma co banglać  
Chyba dorastam  
Od kiedy na koncie stuknęła mi bańka  
Work hard, play hard, kali, traphouse  
Gibon się tli, lecę jak w Need for Speed  
Albo jak w need some weed  
Kręcą się koła, jest dym  
Papiery już dawno clean, clean

Mam jedno marzenie, by spokojnie żyć  
Nestea kupiłem nie poto by pić

Ostatni blant, ej  
Ale dopiero po wakacjach  
Mam już plan, wiesz  
Żeby nie zjadła mnie inflacja  
Błogi stan mieć  
I do problemów już nie wracać  
Cały czas w grze  
Z muzyką aż do końca świata

Bloki i zimna piwnica  
Nie znajdzie tutaj policja nas  
Ty trzymasz przecier w słoikach  
Mój ziomal tutaj przykitrał grass  
Latem się zmieniam w rolnika  
Zimą mi plony umilą czas  
Wypuszczam chmurę i znikam  
Foot pierwsza liga, strzelam hat-tricka  
Roberto Carlos, Robin van Persie  
Robię to bo chcę status legendy  
Nie latam .. piszę te teksty  
Jedni to owce, inni zwycięzcy

Za duże ambicje, żeby siedzieć i odpoczywać  
Za dużo talentu, żeby siedzieć za jakiś przypał

Ostatni blant, ej  
Ale dopiero po wakacjach  
Mam już plan, wiesz  
Żeby nie zjadła mnie inflacja  
Błogi stan mieć  
I do problemów już nie wracać  
Cały czas w grze  
Z muzyką aż do końca świata

Utwór 'Król Fify' z albumu 'W zeszłym roku' od KUBAŃCZYK (premiera 7 lipca 2023r.)